Warszawa, 1.07.2020 r.

Nasze czteroletnie doświadczenie współpracy z Przedszkolem fundacji Czas Dzieciństwa pozwala nam złożyć szczerą rekomendację tego miejsca.

Poznaliśmy tę placówkę za sprawą punktu konsultacyjnego, gdzie zgłosiliśmy się po otrzymaniu diagnozy naszego dziecka. Byliśmy już wcześniej w trzech pobliskich placówkach integracyjnych, jednak dopiero w Czasie Dzieciństwa, oddalonym od naszego domu o 12 kilometrów, nasze dziecko było najważniejszym tematem pierwszego spotkania, co nas bardzo ujęło.

Od początku otrzymaliśmy ogromne wsparcie jako rodzice w zdobywaniu kompetencji do opieki nad dzieckiem z wieloma trudnościami. Pani Greta Dębińska-Żołyniak z cierpliwością i zrozumieniem uczyła nas sposóbów dotarcia do przytłoczonego doznaniami świata zewnętrznego pierworodnego dziecka. Dzięki szeregowi wskazówek i ustalonych skryptów postępowania przeżyliśmy dobry czas wakacji, po którym nasze dziecko rozpoczęło terapię i pracę w małej grupie przedszkolnej, przez cztery godziny dziennie. Kolejne lata terapii i współpracy z panią Joanną Słupek, Moniką Rosińską pomogły utrwalać nabywane umiejętności społeczne w większej grupie. Stopniowo wydłużając czas przebywania w przedszkolu, dziecko zaczęło jeść różnorodne obiady, co było ogromnym sukcesem wobec wcześniejszej bardzo ograniczonej, wybiórczej diety. Pod opieką pani Moniki Jastrzębskiej dziecko czuło się bezpiecznie i zawsze było wspierane w trudniejszym momencie. Nawet w okresach pewnego regresu, otrzymywaliśmy z Przedszkola wsparcie dostosowane do zmieniającej się sytuacji.

Nasza satysfakcja dotyczy również prowadzenia drugiego zdrowego dziecka, które pod skrzydałami pani Beaty Oraniec mogło zdobyć swoją niezależność od starszego rodzeństwa, rozwijać swoje pasje i talenty w bardzo przyjacielskiej atmosferze, gdzie każdy konflikt był przepracowany i w spokoju omówiony.

Na uwagę też zasługuje ogromna otwartość pań pracujących przy przygotowywaniu posiłków, które nawet w momencie koniecznej diety eliminacyjnej dziecka gotowały smacznie i zdrowo. Do dzisiaj wiele potraw lepiej smakowało dzieciom w przedszkolu niż w domu.

Nie żałujemy czasu spędzonego na dojazdach przez tyle lat. Dostaliśmy w zamian dzieci gotowe do podjęcia nauki w szkole, pewne siebie, ciekawe świata oraz posiadające wiele umiejętności radzenia sobie w kontaktach międzyludzkich.

Justyna i Piotr Kotulowie